NACZELNICTWO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

HARCMISTRZ

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

№ 5. Warszawa. Maj 1924 r.

Prenumerata na kwartał 3-ci 1924 r. „HARCMISTRZA" i „WIADOMOŚCI URZĘDOWYCH" N. Z. H. P. wynosi wraz z wysyłką 2 złote. Numer pojedyńczy kosztuje 70 groszy. Prenumeratę należy wpłacać na konto czekowe P. K. O. Nr. 536.

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO: Składka członka współdziałającego: 2 złote rocznie lub więcej według deklaracji.

Składka członka czynnego i przodownika: 2 złote rocznie. Składka instytucji — członka współdziałającego. conajmniej 20 złp. według deklaracji.

Wpisowe na rzecz Związku: członkowie współdziałający i starsi harcerze 1 złp.; członkowie czynni i przodownicy 2 złp.

Pogłówne młodzieży na rzecz Związku 24 groszy rocznie.

Wpłacać na konto P. K. O. 1550.

Pozyskujcie członków współdziałających!

Termin wpłacania opłat zaległych przed Walnym Zjazdem upływa 15 marca.

„Harcmistrz" wychodzi 15 każdego miesiąca. Numer zamykamy 1 każdego miesiąca.

OD ADMINISTRACJI.

Prenumerata Harcm. i Wiad. Urz. N. Z. H. P. na kwartał III-ci wynosi 2 zł. Wpłacać należy na konto P. K. O. № 536, z wyraźnym zaznaczeniem „prenumerata".

Centralna Komisja Dostaw Z. H. P. zawiadamia wszystkie środowiska harcerskie, że w myśl ogłoszenia w Harcmistrzu № 2 wszelkie przyjęte zamówienia wykona do dnia 15 czerwca 1924 r. Środowiska mogą być spokojne, że żaden zawód co do terminu dostawy nie zajdzie.

KOMUNIKAT C. K. D. H.

C. K. D. H. może nabyć większą ilość namiotów 24-osobowych używanych z niekompletnym szkieletem drzewnym. Przypuszczalna cena 600 złotych. Zgłoszenia przyjmujemy tylko do dnia 10-go czerwca b. r. i dostarczamy po otrzymaniu tytułem zaliczki 50% całkowitej należności.

CENNIK C. K. D. H.

	zł.			zł.	
Kapelusz harcerski filcowy. .	14,—	szt.	Pasy gł. I gat. sprz. żelazne .	4,50	„
Czapka harcerska sukienna .	3,50	„	Toporki z ochr. skórz. (duże)	15,—	„
Ubranka harcerskie	13,—	„	„ „ „ (małe)	13,50	„
Płótno khaki	2,—	mtr.	Wiadra płócienne	5,—	„
„ popielate (dla h-rek) .	2,—	„	Kotły do gotow. od 15 do 75 l.	11 - 25	„
„ granatowe na spodenki	2,—	„	Gwizdki od 0.80 do 2.—zł. szt.		
Getry wełniane (khaki) . . .	5,50		Troki skórzane długie . . .	1,50	
Owijaki (khaki)	4,50		„ „ krótkie . . .	1,—	
Plecaki lamow. skórą I gat. .	18,70	szt.	Menażki alum. krajowe . . .	2,40	szt.
Chlebaki	2.50	„	Lilijki przepisowe	0,30	„
Noże (Merkatory) składane .	4,60	„	Cyferki „	0,30	„
„ z 1 ostrz. składane . .	2,60	„	Karabinczyki z paskiem skórz.	0,50	„
Pasy gł. I gat. sprz. mosieżne	5,—	„	Odznaki K. P. H.	1,—	„

Kompl. gum rowerowych (płaszcze i kiszki) fabr. „Pneumatyk" po cenie konkurencyjnej 15 zł.

KRONIKA.

Prezydent Rzeczypospolitej Honorowym Harcerzem. Prezydent Wojciechowski, Protektor Związku Harcerstwa Polskiego, raczył przyjąć stopień i odznakę Honorowego Harcerza Rzeczypospolitej. Uroczystość wręczenia odznaki i dyplomu odbyła się w dniu 8 maja b. r. na Dziedzińcu Raszyńskim Szkoły Podchorążych wobec hufca reprezentacyjnego Chorągwi Warszawskiej. O godz. 10.30 r. przybył Pan Prezydent w towarzystwie Szefa Kancelarji Cywilnej p. Lenca, adjutanta generalnego pułk. Zaruskiego, komendanta miasta gen. Suszyńskiego oraz świty cywilnej i wojskowej. U wejścia do Szkoły Podchorążych zebrali się minister W. R. i O. P. p. Miklaszewski, kurator okręgu szkolnego p. Zawadzki i inni przedstawiciele władz państwowych, oraz naczelnych władz harcerskich. Pana Prezydenta powitał w imieniu harcerstwa wice-przewodniczący Z. H. P. gen. Osiński, w imieniu Szkoły Podchorążych mjr. Merwin, raport złożył wice-przewodniczący Z. H. P. i Naczelny Inspektor Harcerstwa harcmistrz St. Sedlaczek. Przy dźwiękach hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę reprezentacyjną Komendy miasta, Pan Prezydent dokonał przeglądu drużyn, przechodząc przed ich frontem (35 drużyn, 838 młodzieży). Przed frontem drużyny sztandarowej gen. Osiński zwrócił się do Pana Prezydenta z temi słowy:

„Druhu Prezydencie! Protektorze! Młodzież harcerska całej Polski, którą raczyłeś przyjąć pod swój protektorat składa Ci oto tym Dyplomem Honorowym najgłębsze i najczystrze uczucia prawdziwej młodzieńczej wdzięczności za ten zaszczyt, jaki ją spotkał.

Życie młodzieży pełne jest niebezpieczeństw i pokus — harcerz jednak śmiało kroczy naprzód bez obawy, gdyż ochroną dla niego staje się spełnienie jego obowiązków harcerskich, które dobrowolnie na siebie przyjął, a drogowskazem tych są: niezłomna wiara, miłość Ojczyzny i służba ofiarna dla całego Narodu.

Młodzież harcerska, składając Ci dzięki za to wszystko, coś dla niej uczynił, składa jednocześnie ślubowanie przed swoim Najwyższym Harcerzem Honorowym stałego i niezłomnego spełniania swych obowiązków harcerskich, a gdy dasz hasło „Czuwaj!" Harcerstwo całej Polski odpowie Ci gromkiem „Czuwamy!"

Po przemówieniu gen. Osińskiego najmłodszy harcerz podał krzyż harcerski, który na żądanie Prezydenta przypiął Mu druh Sedlaczek; harcerka i harcerz wręczyli równocześnie legitymację harcerską i dyplom oraz parę wydawnictw harcerskich. Następnie prezes Zarządu Oddziału Warszawskiego dh Karśnicki, w imieniu Oddziału dziękował Panu Prezydentowi za wielką życzliwość Harcerstwu okazywaną i podkreślił, że przyjęcię krzyża harcerskiego przez Najwyższego Przedstawiciela Narodu i Państwa będzie symbolem bliskich związków całego społeczeństwa z harcerstwem. W końcu przemówienia prezes Karśnicki złożył Panu Prezydentowi w imieniu harcerstwa serdeczne życzenia imieninowe. Na sygnał drużyny zebrały się sprawnie dokoła swego Protektora, który krótko podziękował za miły dlań wyraz uczuć młodzieży i życzył pogodnej pracy. Drużyny wróciły na swoje miejsca. Zabrzmiała Rota.

Słowami „Do widzenia na Zlocie w lipcu!" Druh Prezydent pożegnał się z młodzieżą i starszyzną i opuścił Podchorążówkę.

Jak wiadomo Druh Prezydent obejmując Protektorat był łaskaw przyrzec obecność Swoją na pierwszym Narodowym Zlocie Harcerstwa w dniu 3 — 9 lipca w Warszawie.

Odprawy komendantów i komendantek Chorągwi odbyły się w Lublinie nazajutrz po zakończeniu zjazdu walnego Z.H.P. Lwią część obrad zajęło omawianie spraw zlotowych. Przygotowania do zlotu zarówno w Chorągwiach jak i w Naczelnictwie posuwają się naprzód. Godnym zaznaczenia szczegółem, dotyczącym odpraw, była udzielona na odprawie przez przedstawiciela Wydz. Z. G. K. obietnica przyjęcia na wyżywienie w czasie zlotu oraz zaproszenia po zlocie w charakterze gości do obozów harcerzy polskich przybyłych na zlot z drużyn zagranicznych.

Przegląd warszawskich drużyn stołecznych, zamierzających wziąć udział w zlocie, odbył się dnia 3 maja ppoł. na miejscu przyszłego zlotu w parku praskim w Warszawie. Na zbiórkę stawiło się kilkadziesiąt drużyn, przeważnie porządnie umundurowanych i wyekwipowanych Przeglądu dokonał Naczelnik G. K. M. dh Heidrich i Kom. Chor. dh Maresz. Na zbiórce odbyło się przyrzeczenie kilkudziesięciu druhów z drużyn warszawskich. Po zakończeniu uroczystości nastąpiło „wielkie wycie" i „atak na publiczność" (złożoną z członków N.Z.H.P., G.K. i Z.O. i grupy osób zgromadzonych przygodnie), oraz defilada. Przez cały czas uroczystości padał ulewny deszcz.

Zawody o tytuł „pierwszej drużyny" i „pierwszego zastępu" Chorągwi Wołyńskiej, ogłoszone w październiku ub. r. i polegające na wykazaniu się najintensywniejszą pracą w okresie trwania zawodów zostaną rozstrzygnięte dnia 5.VI. b.r. Nagrodą dla „pierwszej drużyny" będzie aparat fotograficzny, dla „pierwszego zastępu" piłka nożna. Szczegółowy program zawodów opracowała w swoim czasie Komenda Chorągwi.

Harcerstwo a Bank Polski. Jak nam donoszą, następujące jednostki harcerskie zakupiły w dalszym ciągu akcje Banku Polskiego: 1 Lubelska D.H. im. Łukasińskiego i 6 Lub. im. Konarskiego — 1 akcję, 2 Lub. im. Zawiszy Czarnego — 1 akcję, 3 Lub. im. Traugutta — 1 akcję, 4 Lub. im. Zamoyskiego — 1 akcję, 7 Lub. im. Małkowskiego — 1 akcję, 19 Lub, im. ks. J. Poniatowskiego — 1 akcję, Komenda Lub. Chor. Męska i Żeńska — 1 akcję, Lubelskie drużyny żeńskie—2 akcje. Czekamy dalszych wiad.

Harcerski Radjo-Klub powstał w Warszawie dnia 2.III.24. Ma na celu skupienie ogółu radjoamatorów-harcerzy, przebywających na terenie Chorągwi warszawskiej, przejęcie istniejących radjostacyj Kom. Chor. Warsz., prowadzenie dla swych członków kursów radjotelegraficznych, urządzenie własnej pracowni i laboratorjum dla ułatwienia doświadczeń i prób, dostarczanie członkom na dogodnych warunkach części składowych, rozwijanie zamiłowania do radjotechniki wśród młodzieży przez urządzanie odczytów, wystaw i t.p., etc. etc. Harcerski Radjo-Klub jest jednostką podległą Komendzie Warszawskiej Chorągwi Harcerskiej.

Zawody o mistrzostwo męskiej chorągwi wileńskiej zostały ogłoszone rozkazem z dnia 20.III.24. Zostaną rozstrzygnięte po dniu 1 czerwca b. r. Drużyna, która uzyska w zawodach pierwszeństwo otrzyma tytuł pierwszej drużyny w Chorągwi wileńskiej w r. 1924, Przedmiotem zawodów będzie przedewszystkiem normalna praca drużyny w okresie zawodów; pierwszeństwo uzyska drużyna, która się wykaże pracą najintensywniejszą. Dla oceny tej pracy został ustalony szczegółowy system kwalifikowania przy pomocy punktów. Punkty będą przyznawane za zdobyte w drużynie w okresie zawodów stopnie i sprawności, za wycieczki odbyte w r. 1923/24, za zbiorowe dobre uczynki drużyny, za urządzenie izby, za pisemka wydawane przez drużyny, za stałe przedsiębiorstwa i jednorazowe imprezy dochodowe, za posiadanie orkiestry, za zbiory i kolekcje, za obserwacje przyrodnicze, hodowanie zwierząt i roślin, za obowiązkowość chłopców w drużynie i obowiązkowość drużyny wobec Kom. Chor., za wyekwipowanie drużyny i chłopców i t. p.

Nowe harcerskie przedsiębiorstwo dochodowe. Zarząd Oddziału Włocławskiego Z. H. P., pragnąc zdobyć stałe źródło dochodów, przystąpił do zorganizowania zakrojonego na dużą skalę przedsiębiorstwa dochodowego p.f. „Włocławskie Wytwórnie i Bazary Harcerskie". Przedsiębiorstwo ma utrzymać hurtownię węgla i drzewa, warsztaty kilimkarskie, metaloplastyczne i hafciarskie, wytwórnię obuwia, ogrody i sady i dział dostaw harcerskich. Najważniejsze źródło dochodów ma stanowić handel węglem. Hurtownia otrzymała już przydziały węgla od M. S. Wewn. i kopalń. Gotowa jest go dostarczać fabrykom, syndykatom, spółkom i towarzystwom, składom drzewa i osobom prywatnym. Ceny oferuje naogół niskie, gdyż chcąc wytrzymać konkurencję, zadawalnia się zyskiem niewielkim. Wszystkim, którzy wynajdą dla hurtowni nabywców węgla, hurtownia udziela prowizji w wysokości 3 do 5% ceny kopalnianej. Wysiłki harcerzy Włocławskich zasługują na poparcie, to też wszyscy, którzy mają możność ich przedsięwzięciu dopomóc niech nie omieszkają tego uczynić. Szczegółowe informacje można otrzymać od W. W. i B. H. we Włocławku, Gdańska 10, skrzynka pocztowa № 78. Adres telegraficzny „Włocławek Harcerstwo". Konto czekowe w P.K.O. № 62, 877 (pozatem rachunek otwarty w Banku Handlowym w Warszawie, oddział we Włocławku i w Banku Kujawskim we Włocławku).

Zbiórka książek polskich dla wychodźców. Polskie Towarzystwo Kolonjalne, opiekujące się wychodźtwem polskiem organizuje pod hasłem „Ratujmy Wychodźców od Wynarodowienia" zbiórkę książek do bibljotek w skupieniach wychodźczych. Szczególnie młodzież proszona jest gorąco o nadsyłanie jako darów swych zbywających książek. Dary należy nadsyłać pod adresem P. T. K., Warszawa, Krak.-Przedm. 70 (tel. 169-00).

Co robić na wystawę? Dla druhów, którym jest brak odpowiednich pomysłów, podsuwamy następujące zadania, które ktoś wykonać musi, gdyż będą potrzebne zarówno na Zlocie w Warszawie, jak i w Kopenhadze 1) mapę Polski (ręcznie rysowaną!) z zaznaczeniem za pomocą barwnych punktów miejscowości, w których istnieją drużyny harcerskie, oraz za pomocą promieni zbiegających się w centralnych punktach ich zależności od

HARCMISTRZ

MIESIĘCZNIK STARSZYZNY HARCERSKIEJ.

ORGAN NACZELNICTWA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO.

Rok VII. № 5. WARSZAWA Maj 1924.

Druh Przewodniczący ma głos!

Zjazd Walny.

Poważnie i godnie odbył się nasz 4-ty Walny Zjazd w dniach 25 i 26 kwietnia w Lublinie; przybyło nań około 200 uczestników, obrady utrzymano na wysokim poziomie; nadzwyczaj sympatyczny był udział w zjeździe licznych przedstawicieli władz i społeczeństwa, czuło się, że stopniowo ogół polski poczyna naprawdę widzieć w harcerstwie „wielką rzecz"; doskonale wywiązało się z zadania organizacji zjazdu lubelskie środowisko, przyczem Zarządowi Oddziału wydatnie dopomagało Koło Przyjaciół przy Z. O.; gościnność Lublinian była ujmująca (mogę to powiedzieć bo sam jestem zbyt nowym Lublinianinem, aby ktoś mógł dopatrywać się w tem samochwalstwa). Jedyną rzeczą, którą trzeba zganić, była niepunktualność w schodzeniu się na zebrania; raz to wszyscy musimy wziąć do serca, żeby dalej nie świecić oczyma wobec najszanowniejszych gości, przybywających z najlepszemi pozdrowieniami i zastających — pustą salę, jak poprzednio zastali — pusty kościół . . . Wstyd!

Ideologja.

Zwrot ku zagadnieniom ideowym, zainaugurowany po uporaniu się z najważniejszemi regulaminowo-organizacyjnemi sprawami już przez Radę Naczelną w Kazuniu, zaznaczył się teraz także w młodszej generacji instruktorskiej i znalazł szczery i piękny wyraz we wstępnej ideowej części referatu dhny Wandy Prażmowskiej o starszyźnie harcerskiej. I jeżeli podstawy ideologji przyjął jednomyślnie i bez dyskusji Walny Zjazd poprzedni, uznając za swoją ideową deklarację kazuńską*, to tu wyraźnie przemówiło gorące pragnienie, silna wola, oparcia na tych podstawach wspólnej wyraźnej ideologji. Co prawda o treści tej ideologji nie powiedziano więcej niż wiedzieliśmy dotąd, a i o owych podstawach zapomniano powiedzieć wyraźnie, ale już dawno silne poczucie potrzeby jednolitej afirmacji wyprowadza nas na przeciwny wszelkiemu ciołkoszyzmowi biegun. Nie nęci nas mgławica negatywnej „wolności", — jesteśmy na drodze pozytywnego postępu.

Wyrobienie harcerek.

Rzeczą nową na zjeździe była . . . mała ilość wniosków wysuwanych pod głosowanie. Rzecz tem więcej podziwu godna, że właśnie druhny wysunęły odmienną od dotychczas obowiązującej koncepcję stopni instruktorskich i podług dotychczasowych zwyczajów winna się była toczyć walka o przegłosowanie powstałych różnic w jednym lub drugim kierunku. Tymczasem, chociaż koncepcja harcerek, wypracowana w szeregu zebrań G. K. Ż., konferencyj i odpraw, miała postać zupełnie wyraźną, druhny zupełnie się nie dobijały jej uchwalenia przez zjazd, zadowalając się samem tylko podaniem jej do wiadomości i przedyskutowania, oraz zapowiadając wypróbowywanie jej w życiu przez rok następny, aby dopiero po takiej próbie i porównaniu jej wyników z wynikami pracy męskiej, pozostającej przy koncepcji dotychczasowej, przystąpić do ostatecznej decyzji.

Trudno nie widzieć w tem dużego postępu w traktowaniu spraw organizacyjno-wychowawczych, gdy się wspomni dawniejsze uchwalanie doraźnych pomysłów, niewypróbowanych w życiu i skazanych na pozostanie na papierze.

Starsze harcerstwo.

Natomiast starsze harcerstwo postąpiło wprost przeciwnie, wysuwając nowe wnioski reorganizacyjne i żądając zastąpienia samorządu kół starszoharcerskich autonomją tychże kół. Nie dostrzeżono, że ożywienie starszego harcerstwa na innej zgoła drodze jedynie przyjść może i że go żadna regulaminowa reforma nie sprowadzi. Dziwić się doprawdy trzeba jak nawet energiczni działacze ulegli tej iluzji szkodliwej, że zmiana formy organizacyjnej, i to w praktyce taka nieznaczna, mogłaby pchnąć na lepsze tory życie kół.

Mojem zdaniem starsze harcerstwo żyć zacznie prawdziwie dopiero wtedy, gdy się zacznie szczerze i głęboko przejmować wszystkiem, co musi boleć i obchodzić prawdziwego obywatela polskiego. Żywość reakcji i siła przekonania w tych wszystkich sprawach wzkazałaby zupełnie nowe drogi działania, dzięki którym duch harcerski mógłby nareszcie promieniować szerzej na życie społeczne i opinję publiczną. Ale na to trzeba zupełnie zmienić kierunek organizacyjny starszego harcerstwa. Ogólniki zawarte w jednodniówce, wydanej ostatnio przez Wydział Wykonawczy St. Harc. w Poznaniu, żadną miarą jeszcze tego nie zapowiadają

Starsze drużyny.

Wobec takiego stanu rzeczy w starszem harcerstwie naturalnem jest żywsze zainteresowanie się sprawą utrzymania starszej młodzieży w drużynach. Bardzo zajmujący referat o tem, jak ta sprawa przedstawia się w Angli i u nas, wygłosił na Zjeździe druh St. Sedlaczek, słusznie domagając się prób rozmaitych i gromadzenia spostrzeżeń, z których z czasem dopiero wyłoni się jakaś forma stała uznana za najlepszą. Tymczasem stwierdzić trzeba, że młodzież chętnie pozostanie w dru-

---

*) Zobacz „Harcmistrz" z 1922 r. s. 45-6, oraz „Wiadomości Urzędowe" z 1923 r. № 1-2 str. 5.

żynie, jeżeli program pracy zastępów będzie podążał za rozwojem potrzeb i zainteresowań młodzieży i o żywotność więc głównie i elastyczność tego programu chodzi przy zachowaniu zasadniczego kierunku i metod.

Sprawozdanie roczne.

Zlekceważono na Zjeździe rzecz bardo ważną: sprawozdanie roczne; przyjęto je wprawdzie do wiadomości na komisjach i na plenum, ale nie widać było zgoła zainteresowania podanemi w niem faktami, zestawieniami, charakterystyką pracy i jej dorobków. To niedobrze. Jeżeli traktujemy tę naszą pracę poważnie, musimy sprawozdania roczne studjować pilnie i dyskutować wszechstronnie, gdyż tylko tą drogą wytworzymy sobie trafny pogląd na stan i postępy harcerstwa, na dodatnie i ujemne doświadczenia i na kierunek jaki winny przybrać dalsze nasze wysiłki. Czego nie zrobiono zbiorowo na Zjeździe, trzeba dokonać choć częściowo: grona instruktorskie we wszystkich środowiskach winny poświęcić osobne zebrania przedyskutowaniu najważniejszych wniosków, płynących z sumiennie przestudjowanego sprawozdania, wydrukowanego w poprzednim numerze „Wiadomości Urzędowych”.

Warto również pamiętać, że mamy w niem ważny materjał dla propagandy. Zarządy i Oddziałów i Kół Przyjaciół winnyby na to zwrócić uwagę.

Tadeusz Strumiłło

Wskazówki dla harcmistrzów.

Obozy harcerskie.

Tadeusz Maresz.

„Nie jest prawdziwym harcerzem ten, kto nie przepędził przynajmniej kilku nocy pod namiotem”, mówi Ks. J. Sewin *), znany harcmistrz francuski. A nieco dalej dodaje: „Obóz jest syntezą całej pracy harcerskiej”.

A członek Narod. Rady Harc. w Ameryce C. H. Howard tak pisze w jednym z numerów „Jamborre**):

„Obozy harcerskie są pod każdym względem kulminacyjnym punktem programu harcerskiego. Radość pracy, zainteresowanie i gorliwość, jakie okazują dzieci przy postępach w harcowaniu, prawdziwe znaczenie przyrzeczenia i prawa harcerskiego zdają się zyskiwać na intensywności z chwilą, gdy harcerze opuszczą bruki i mury miasta, by spędzić trochę czasu pod gołym niebem”.

Zaś Baden-Powell w książeczce dla instruktorów***) powiada co następuje:

„Obozy (które powinny być tak często urządzane, jak tylko można sobie na to pozwolić) są przeciwwagą (na wszelkie złe wpływy otoczenia chłopca ****) bardziej pożądaną nawet niż kluby harcerskie. Życie pod gołem niebem, wspólnie z kolegami pod jednym namiotem, na wsi, dokoła obozowego ogniska — wszystko to stwarza dokoła chłopca jak najlepszą atmosferę i daje instruktorowi szczęśliwą, jak nigdy, okazję, aby swoich chłopców wziąć dobrze w garść i wycisnąć na nich piętno swej osobistości”.

Przytoczone głosy wybitnych harcmistrzów zagranicznych mocno i wyraźnie podkreślają niezmierną wagę obozów w życiu harcerskiem i wraz z rozsianemi w polskiej literaturze harcerskiej głosami naszych harcmistrzów, wraz doświadczeniami z kilkuletniej już planowej letniej akcji obozowej Z.H.P. pozwalają na wysnucie kilku zasadniczych tez o wysoce dodatnim i wszechstronnym wpływie życia obozowego na rozwój chłopca:

1) Życie obozowe wyklucza wszelkie postronne a niekontrolowane i niepożądane często wpływy środowiska na chłopca i pozwala drużynowemu stworzyć swoistą harcerską atmosferę i nietylko swą własną indywidualnością, ale i każdym odpowiednio obmyślanym szczegółem życia obozowego bardzo silnie oddziaływać na chłopca w kierunku urabiania jego charakteru.

2) Życie pod gołem niebem w warunkach higjenicznych, w porządnie zorganizowanym obozie wyrabia w chłopcu sprawność wszystkich organów i zmysłów, przewyższając pod tym względem wszelkie najidealniejsze warunki życia miejskiego, daje hart i zdrowie.

3) Życie obozowe, zmuszając chłopca do dużej samozaradności i odpowiednio skontrolowanej samodzielności — wyrabia w nim te dwie niezmiernie cenne cechy życiowe; rozwijając przez bezpośrednie zetknięcie z naturą zmysł obserwacyjny, a co zatem idzie, przez doświadczenie — umysł, jest najlepszą i najmilszą szkołą całego szeregu umiejętności życiowych.

4) Życie obozowe dzięki nadzwyczajnemu urokowi i przesiąknięciu przyrzeczeniem i prawem harcerskiem stwarza atmosferę, w której, jak powiada Baden-Powell, chłopiec chce i może czynić dobrze.

Nie należy jednak zamykać oczu i na odwrotną stronę medalu. Niedopatrzenie czy lekkomyślność instruktora może nietylko zniweczyć cały dorobek życia obozowego, ba, może przynieść niczem niepowetowane szkody. Najgroźniejszym w obozie jest niebezpieczeństwo moralne.

„Przeciętny chłopak — powiada jeden z harcmistrzów angielskich *) nie jest z pewnością aniołem, ani tymbardziej miłem zwierzątkiem; bo chociaż jest istotą ludzką i jako taka, posiada zarazem pierwiastek zwierzęcy i duchowy, trzeba się jednak zgodzić, że właśnie ta cząstka zwierzęca w nim przeważa. Chłopcy są zwykle małymi poganami, egoistami i największa ich część nie jest ani niewinną ani rzeczywiście czystą w myśli i słowach.”

„Dość jest jednak na możliwość tych niebezpieczeństw mieć zwróconą uwagę”, — powiada ks. Lutosławski**): przy unikaniu ciasnoty w pomieszczeniu „intensywne życie fizyczne, przy zdrowem zmęczeniu i znużeniu powietrzem — stanowi najlepsze i zupełnie wystarczające pewne zabez-

*) Ks. J. Sevin. Le scoutisme. Paryż 1922.
**) Le scoutisme et le devoir — Styczeń 1923.
***) Aids to scoutmastership. Londyn 1922.
****) Przyp. tłum.

*) H. G. H. — Thoughts after Campc. 1913.
**) Ks. Lutosławski. Kolonje Harcerskie 1920.

pieczenie od wybryków, dając natychmiastowy z wieczora, głęboki i spokojny sen".

Niebezpieczeństwo fizyczne, — to możność przeziębienia się, utopienia, wycieńczenia wskutek złego i nieodpowiedniego pożywienia, przeforsowania niewłaściwemi ćwiczeniami fizycznemi i t. d. Niebezpieczeństw tych łatwo uniknąć przy zachowaniu odpowiednich przepisów higjeny, ostrożności przy kąpieli i odpowiednim przygotowaniu się instruktora do roli kierownika przed wyjazdem do obozu.

Bardzo ważną jest tutaj sprawa przystosowania charakteru obozu do wieku zdrowia i sprawności fizycznej chłopców*).

Dla wilcząt najlepiej nadają się letnie kolonje pod dachem z równoczesnem używaniem namiotów, tem częstszym, im chłopcy więcej się posuwają w wieku i harcowaniu.

Dla młodszych drużyn harcerskich nadają się w zupełności obozy stałe pod namiotami w połączeniu z krótkiemi 1—2 dniowemi wędrówkami.

Dla chłopców starszych ponad lat 16 mają zastosowanie obozy półrobocze, dłuższe wędrowne, potym nawet krótkie wysokogórskie.

Inne niebezpieczeństwo grozi obozowi przy niedoświadczonym a zbyt gorliwym instruktorze. Chęć pożytecznego zapełnienia chłopcom czasu i dania im jak najwięcej wiadomości, wyradza się często w postać „wykładów" z różnych dziedzin harcerskich; podsuwanie chłopcu w obozie wiadomości w postaci wykładów można przyrównać do dawania człowiekowi pokarmu już przetrawionego (gdyby to wogóle było możliwe). Żołądek takiego człowieka odzwyczaiłby się od trawienia i gdyby otrzymał niespodziewanie trochę pożywienia, które należałoby przetrawić, — nie umiałby sobie dać z tem rady.

Tak samo przedstawia się sprawa i z umysłem chłopca. O ile nie przyzwyczaimy go do samodzielnego zdobywania wiadomości, będziemy go karmili jedynie „wykładami", zamiast rozwinąć— stępimy jego zdolności umysłowe. Prawdziwie harcerska metoda nauczania, nadająca się w szczególności do zastosowania w życiu obozowem, polega na pokierowaniu chłopcem tak, aby możliwie najbardziej samodzielnie na najłatwiejszej drodze znalazł rozwiązanie zagadnienia. Ta droga wygląda jak następuje: skierowanie obserwacji chłopca na jakiś przedmiot czy zagadnienie, moralne pokierowanie samodzielnym doświadczeniem chłopca, wydoskonalenie się w danym zakresie.

Wreszcie obóz, który nie stwarza atmosfery promieniowania nazewnątrz, atmosfery chęci i możności czynienia dobrze, mija się z zasadniczym założeniem obozów harcerskich. Brak mu bowiem nici przewodniej. W rezultacie snobizm, egoizm, co w bilansie obozowym nawet przy największych dorobkach fizycznych i umysłowych daje w rezultacie ogromny minus.

Krótko mówiąc, odpowiednie pokierowanie życiem obozowem, zdobycie ogromnych korzyści lub zmarnowanie całego dorobku pobytu w obozie leży w ręku instruktora. Dlatego sprawą najpilniejszą i najważniejszą jest odpowiednie przygotowanie grona instruktorskiego do kierowania obozami.

Ogromny rozwój życia obozowego w ostatnich latach*) daje nam nadzieję, że za kilka lat dojdziemy do stanu bardziej normalnego t. j., że przynajmniej 50% wszystkich drużyn będzie wyjeżdżać na lato do obozów (w r. 1923 tylko 17,5% drużyn).

W każdym razie nie należy zapominać, że „ze wszystkich szkół, (powiada Baden-Powell**) obóz najlepiej nadaje się do uczenia chłopców jak nabywać pożądane cechy charakteru. Otoczenie jest zdrowe, chłopcy rozradowani i pełni zapału, otaczają ich wszelkie ponęty życia, a harcmistrz ma ich przez pewien czas dniem i nocą na stałe przy sobie pod ręką, rozwija ich według zasad, które sam uzna za słuszne. Jeden tydzień takiego życia zastąpi sześć miesięcy teoretycznych wykładów w izbie harcerskiej, choć i te posiadają dużą wartość".

PRZECZYTAJ!

1. X. K. Lutosławski, *Kolonje Harcerskie*, praca zbiorowa. Szczególnie cenne wskazówki zawarte są we wstępie i rozdz. I (kierownictwo). Najlepszy dotychczasowy podręcznik obozowy.

2. X. Jan Zawada (K. Lutosławski), *Jak prowadzić pracę skautową*, — rozdz. VIII, Wycieczki i obozy.

3. *Harcerstwo* praca zbiorowa pod red. dha harcm. Sedlaczka, t. I — Obozy harcerskie.

4. L. Bykowski, *Wycieczki szkolne*.

5. E. Muszalski, *Wielkie wycieczki*.

6. *Metodyka wyc. krajoznawczych*, praca zbiorowa.

7. Pieniążkiewicz, *Regulamin skautowego obozu roboczego*.

8. Berg - Grotowska, *Wycieczki krajoznawcze*. Podręcznik dla starszych chłopców.

9. A. Janowski, *Wycieczki krajoznawcze* (Bibl. Zw. Mł. Wiejsk.). Ciekawa i jedyna bibljografja wycieczkowa (przewodniki, schroniska).

10. Krytyczne artykuły w obozach harc. w *Ognisku* 1922, *Harcmistrzu* 1922 i 1923.

11. Wiadomości Urzęd. № 3 (1923) str. 20 (4) „*Obozy harc. młodz. męsk.*", wymagania i kwalifikacje.

12. T. Maresz, *Co robimy w obozie* — Kalendarz Harc. 1924.

DO PRZEMYŚLENIA.

1. Jakie cechy charakteru swoich chłopców będziesz starał się rozwinąć podczas ich pobytu w tegorocznym obozie. Ułóż sobie konkretny plan „ofenzywy" na chłopców w tym kierunku.

2. Skrytykuj jeden z dobrze ci znanych obozów, według „Norm dla obozów" (W. U. 1913 — № 3), spróbuj zakwalifikować do którejś kategorji.

3. Pomyśl, czy i co należałoby w owych „Normach" zmienić (jak), wychodząc z założeń, na których osnuty jest powyższy artykuł.

4. Opracuj plan obozów swojej drużyny na szereg najbliższych lat, uwzględniając ich charakter, teren, oddziaływanie w oznaczonym kierunku na chłopców.

5. Ułóż sobie konkretny b. szczegółowy plan najbliższego obozu z uwzględnieniem materjału zawartego w „Normach".

Program VI dla zastępu instruktorskiego.

Już szósty miesiąc podajemy „Wskazówki dla harcmistrzów" i programy dla zastępu instruktorskiego, a dotąd ani jeden list w tych sprawach nie doszedł do nas. Nie jesteśmy tak zarozumiali, by sądzić, że nic w Wsk.

---

*) Patrz tablicę H. Glassa: Harcmistrz № 4 (1924) str. 42 p. 7.

*) Patrz ciekawe zestawienie statystyczne: Harcmistrz № 4 — 1924, str. 19.

**) Aids to scoutsmastership.

i progr. niema do dodania, do poprawienia — ani tak naiwni, aby sądzić, że głuche milczenie jest dowodem wytężonej pracy w zastępach instruktorskich.

Wogóle o powstaniu czy istnieniu dalszem zastępów instrukt. nic nie wiemy.

Co to znaczy?

— — — — — — — — — — — — — — —

21 tydzień. 1) Sprawdzenie znajomości regulaminu musztry harcerskiej (nakł. N.Z.H.P. Warsz. 1922, C. K. D. H.) w izbie — część teoretyczna; w polu — praktyczna (lepiej: obie części w polu). 2) Sob.-niedz. wycieczka,

22 tydzień. 1) Czy harcerstwo wychowuje typ „mdły". Sprawozdanie z referatu i dyskusji posyłamy do Harcm. (patrz, № 4 H. str. 41). 2) w polu: sprawdzanie umiejętności sygnalizowania.

23 tydzień. 1) Obozowanie harcerskie (artykuł dha T. Maresza w V num. H., w Kalendarzu, inne książki o obozowaniu, 2) wycieczka — zawody w wyprawie obozowej; sprawdzenie wyprawy przygot. na Zlot i do obozu.

24 tydzień. 1) Sprawdzenie znajomości instrukcyj zlotowych; zapoznanie się z sygnalizacją i odznakami zlotowemi (odp. druki wyda w maju Komitet Zlotowy). 2) wycieczka z drużynami miejscowemi: próba jeneralna popisów zlotowych.

St. S.

CZASOPISMA i INNE WYDAWNICTWA.

„Głos Narodu" o „Płomieniach" pisze (num. z dnia 6.IV b. r. „Z życia młodzieży: Komunizm czy socjalizm"?), że obaj redaktorzy Pł. (Ciołkosz i Kunicki) są członkami P. P. S., ale, że charakter pisma jest wyraźnie komunistyczny. Apoteozuje się wypadki krakowskie. „Na str. 8 można oglądać skauta z pięcioramienną sowiecką gwiazdą na piersi, skaut przemawia z trybuny ozdobionej podobnem godłem. U góry wiele mówiący napis: razwiedczyki wsiech stran sojediniajtieś", co ma widocznie symbolizować poglądy redakcji.

„Wolne Harcerstwo" jest niby ruchem socjalistycznym, ale bardzo jakoś trąci „Radziecką Rosją". Zresztą przyjaźnią się i z kim innym. Oto „Młodzi Templarjusze z Poznania przemawiają na łamach „Płomieni"... Obecnie od lóż niemieckich oddzieliła się w Poznaniu loża polska... Masonerja ta przyjaźni się z „Wolnem Harstwem". Jednem słowem miłe towarzystwo".

Harcerski Śpiewnik Obozowy, zbiór nowszych piosenek, Warszawa 1924 80×185, str. 32; (nakład Kooperat. Harc. Drużyn Warszawskich). Szkoda, że zaśmieca go parę źle dobranych, niedopuszczalnych w zbiorze harcerskim, piosenek grzeszących przeciw Prawu. Już szczęśliwie wybrnęliśmy z powojennego okresu w którym możliwe było śpiewanie, nawet na wieczornicy, żołdackiej piosenki z ordynarnym refrenem. To też tem przykrzej, że nie rażą wydawców zwroty „Madelon jest dla nas tak łaskawa, że choć uszczypniesz lub pogłaskasz ją — nie gniewa się" — „w Kołomyi piwo pił(!), aż miał cały browar w brzuchu, spędzał czułe sam na sam pośród kołomyjskich dam"... „na Hucułki nie był krzyw, tam dziewczątka prześliczne więc je kochaj okrutnie". To ani harcerskie, ani rycerskie. Inaczej odnosi się do niewiast harcerz, inaczej kocha — i inaczej śpiewa. Tem gorzej, że śpiewnik będzie w ręku bardzo młodych, dzieci nieraz; tem gorzej, że wogóle rozpowszechnianie piosenek erotycznych chyba nie jest ani wychowawcze ani do programu harcerskiego nie należy. Pocóż było drukować dwuznaczną „W starym piecu djabeł pali", czy głupią „Pokochałem se Marcysie — przecudowny Karafijoł".

W „Myśmy przyszłością narodu" zamiast pretensjonalnego „laurami przystrójmy głowy" — lepiej śpiewać „Ku niebu podnieśmy"...

Szkoda, że nie podano Roty z podkreśleniem, że tylko dwie zwrotki śpiewamy, o czem nie wiedzieli nawet uczestnicy IV Zjazdu Walnego...

St. S.

Starsze Harcerstwo, jednodniówka wydana przez Wydział I Wyk. St. Harc., cena 1 złoty, Poznań w kwietniu 1924, 180×110, str. 40. Zarys historji St. H. Stanowisko St. H. w Z.H.P. Samotne H. Program Pracy. O stały obóz letni. Związek Akad. Kół H. Harc. a pojedynki. O wydz. wyk. St. H. Kronika Kół St. H. Niektóremi tematami zajmiemy się w przyszłości.

Poland (miesięcznik, 953 Third Avenue, New-York City, 2 dolary rocznie); numer 3 b. r. obok wielu ciekawych materjałów o Polsce wogóle zawiera artykuł John George'a Buchera p. t. „The World's Third Largest Scout Country" (Trzeci co do liczby skautów kraj w świecie). Artykuł zawiera informacje o rozwoju harcerstwa; stanie obecnym, o naszej ideologji; zdobią go fotografje gen. Hallera (na Zlocie we Lwowie), dha Sopoćki (sekret. zagran.) i 2 zdjęcia z obozu, z tego jedno b. dobrze wybrane (obiad w obozie XX W.).

Nurt, dwutyg. akad. mł. demokrat., № 6—7 z 1.IV.1924. Artykuł *„Pierwiastki rodzinne w Harcerstwie"* przodownika Władysława Sieroszewskiego źle świadczy o jego znajomości historji harcerstwa w jego pierwszych początkach, a ma wyraźne tendencje pajdokratyczne. Niezależnie od tego należałoby zapytać, czy „opozycję" przeciw kierunkowi nadawanemu przez władze naczelne Z. H. P. nie lepiejby było prowadzić na łamach instruktorskich pism harcerskich, tembardziej, gdy się uważa za możliwe używać bardzo ryzykownych twierdzeń. Artykuł podharcm. Wandy Prażmowskiej *„Czy H. może być ruchem etyczno-społecznym?"* wychodzący, zdaje się, z innych założeń, niż uznanie jasne i wyraźne chrześcijańskiego i narodowego charakteru H. za podstawę jego ideologji — zasługuje na uwagę i poważne rozpatrzenie, które z powodu braku miejsca musimy odłożyć.

Zadziwia w „Nurcie" zestawienie cytat dha E. Muszalskiego (z Mł. Wszechpolskiej) i p. A. Ciołkosza (komunizującego socjalisty lub może wprost komunisty), chyba nie „wolnego od ubocznych wpływów" (patrz Głos Narodu o ostatnim numerze Płomieni i komplet Płomieni).

M. L.

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA. Warszawa, Al. Ujazdowska 37—12. Telefon 266-85.
Redaktor: Stanisław SEDLACZEK. Sekretarz Redakcji: Lech GRABOWSKI.
Nakład i Administracja: Warszawa, Traugutta 2, Centralna Komisja Dostaw Harcerskich, tel. 145-54; Konto P. K. O. 536.

Tłoczono w Drukarni p. f. „LECH", Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Koszykowa № 33. Telefon № 403-66.

Komend Chorągwi, 2) mapę Rosji z analogicznem zobrazowaniem rozwoju harcerstwa w latach 1915 — 1918 3) takąż mapę Syberji z roku 1919, 4) mapę całego świata, dotyczącą polskich drużyn harcerskich zagranicą. Wszelkich materjałów dostarczy Główna Kwatera. Pożądane wszelkiego rodzaju tabele graficzne, dotyczące rozwoju harcerstwa.

Przypominamy również dział pracy, zbyt często pomijany, obserwacyj przyrody, zwłaszcza fotografij i rysunków z życia zwierząt. Niech ten dział będzie na obu wystawach reprezentowany dostatecznie licznie.

Wogóle przypominamy, że czas nagli; kto chce wziąć w wystawach udział, niech się na gwałt bierze do roboty.

Sprawozdanie Działu Skarbowego Z.H.P. za czas od 1.III. do 30.IV. 1924 roku.

DOCHODY.

I. Dochody Własne.	
1. Składki członków czynnych . . .	757.380.000,—
2. Pogłówne młodzieży	1.371.945.000.—
3. Wpisowe	126.000.000,—
4. Dziesięcina Z. O.	733.251.000,—
5. Wpłacone przez K. P. H..	487.000.000.—
6. „ „ K. St. H.. . . . ,	35.440.000,—
7. „ „ C. K. D. H. . .	2.075.550.000.—
II. Ofiary i Dochody Własne.	
1. Różne ofiary	2.697.100.000,—
	8.283.666.000,—

ROZCHODY.

I. Pracownicy Stali	5.496.300,000.—
II. Wizytacje i Zjazdy	44.800.000.—
III. Administracja i Kancelarja	385.800.000,—
IV. Wydawnictwa i Propaganda	25.000.000,—
V. Różne.	
1. Spłacenie zaciągniętej pożyczki w lutym na pokrycie pensyj . .	1.270.030.250,—
2. Wypłacono zaliczki na pensje . .	1.061.735.750,—
Z. B. i O.	8.283.666.000,—

Członkowie czynni, którzy zapłacili składki.

1. Za rok 1923 (c. d.).

Druhny:

48. Chełchowska, 49. Daszkiewiczówna, 50. Dydyńska, 51. J. Górska, 52. Gwikówna, 53. Jaworska, 54. Kasprzykówna, 55. Kołodziejowa, 56. Kowalska, 57. Kozierożanka, 58. Kwiatkowska, 59. Z. Przybylska, 60. W. Gepner-Śliwowska, 61. M. Skorupska, 62. Stabrowska, 63. Szlązakówna, 64. B. Tucholska, 65. Zaarówna, 66. Zwołakowska.

Druhowie:

86. Becz, 87. Wł. Ćwikiel, 88. W. Czaplicki, 89. St. Gibess, 90. Gordon, 91. O. Grzymałowski, 92. Hibl, 93. Krysiński, 94. Kustro, 95. Lange, 96. Lutosiński, 97. ks. Luzar, 98. Łakomski, 99. Łypaczewicz, 100. Miszewski, 101, Sł. Nowakowski, 102. W, Nowak, 103. J. Rudnicki, 104. T. Sopoćko, 105. Szczygielski, 106. W. Trylski, 107. Z. Witkowski, 108. I. Wołkowicz.

2. Za rok 1924 (c. d.)

Druhny:

21. Ackermanówna, 22. Daszkiewiczówna, 23. Dydyńska, 24. Gajdzińska, 25. Gontarska, 26. Gwikówna, 27. Jakubowska, 28. Janczewska, 29. Jędrychowska, 30. Jaworska, 31. Kasprzycka, 32. Kasprzykówna, 33. Kołodziejowa, 34. Kossowska, 35. Kozłowska, 36. Keniżanka, 37. J. Kwiatkowska, 38. J. Łapińska, 39. O. Małkowska, 40. W. Martynowiczówna, 41. Naramowska, 42. St. Nowakowska, 43. H. Nowicka, 44. Paszkowska, 45. Pleszczyńska, 46. Puzinowska. 47. H. Sakowiczówna, 48. Sanajcówna, 49. M. Skorupska, 50. Stabrowska, 51. Świderkówna, 52. Smoluchowska, 53. Szlązakówna, 54. B. Puchalska, 55. Wicinska, 56. Z. Wilczyńska, 57. Zielonacka, 58. Zwołakowska.

Druhowie:

43. Bańkowski, 44. Becz, 45. B. Bniński, 46. Bzowski, 47. B. Daszkiewicz, 48. J. Giertych, 49. H. Glass, 50. Z. Gołębiowski, 51. Gordon, 52. K. Gorzkowski, 53. L. Grabowski, 54. K. Grochowski, 55. J. Grzesiak, 56. O. Grzymałowski, 57. A. Heidrich, 58. St. Hibl, 59. Jarnuszkiewtcz, 60. S. Kaliński, 61. W. Klonowiecki, 62. M. Kołowrocki, 63. M. Kowerski, 64, W. Krysiński, 65. W. Lange, 66. Latosiński, 67. ks. Luzar, 68. Łakomski, 69. Łypacewicz, 70. Mollendowski, 71. Mrógalski, 72. K. Mrozek, 73. Z. Muszalski, 74. B. Panas, 75. Pawłowicz, 76. H. Pawłowski, 77. A. Piotrowski 78. T. Piskorski, 79. B. Polkowski, 80. Z. Puławski, 81. L, Romanowski, 82. ks. J. Sobczyński, 83. T. Sopoćko, 84. A. Starzyński, 85. T. Strumiłło, 86. Szczygieł, 87. Szczygielski, 88. Szusikiewicz, 89. J. Terpiłowski, 90. B. Tłuszczyński, 91. J. Wagner, 92. M. Wasilewski, 93. Wąsowicz, 94. ks. J. Wójcik, 95. I. Wołkowicz.

Skautowy zlot panbrytyjski odbędzie się w lipcu b. r. w Wembley w Anglji, w tej samej miejscowości, w której odbywa się sławna imperjalna wystawa brytyjska. Na zlot ten przybędą skauci z Angli, Irlandji i wszystkich angielskich dominjów i kolonij.

Na zlocie międzynarodowym w Kopenhadze poszczególne dominja angielskie (między innemi i Irlandja) wystąpią samodzielnie. Drużyna reprezentacyjna angielska będzie się składać ze skautów angielskich, szkockich, walijskich i ulsterskich.

W Anglji górą skautki. Skaut Naczelny podaje w swym ostatnim miesięcznym przeglądzie (w „The Scouter" № 4), że zgodnie z jego przepowiednią skautki liczebnie już przewyższały skautów w Angli samej, gdyż 317.862 dziewcząt, gdy skauci tylko 270.110 chłopców. Po doliczeniu jednak kolonij zestawienie okazuje 384.870 chłopców i 359.906 dziewcząt.

Tamże podano liczbę skautów na całym świecie na 1.315.870, a skautek — 585.354.

Nowe pismo skautowe w Angli, rozpoczęto wydawać dla starszej młodzieży skautowej pod tytułem „Rovering"; ma być przeznaczone dla młodych ludzi między 18 a 25 rokiem życia i będzie się ukazywało raz na tydzień, Cena numeru 2 pensy (ok. 18 groszy), adres: 4, Bouverie street London E. C. 4.

Camping (obozowanie). „Świat" w num. 16 z dnia 19.IV. b. r. przynosi zasługujące na uwagę artykuły o obozowaniu, jako sporcie dla dorosłych. Obozowanie. wprowadzone przez skauting w stały zwyczaj młodzieży, w Ameryce, Anglji, ostatnio we Francji, ogarnia starszych. Może i Polska doczeka się rozpowszechnienia się zwyczaju obozowania — starszyzna harcerska, starsi harcerze i przyjaciele H. mają tu wdzięczne pole do propagandy b. przyjemnej: przykładem.

Przyrzeczenie w drużynie harcerskiej we Francji. Dnia 9.III.24 odbyła się w miejscowości Algrange we wschodniej Francji, w obecności całej miejscowej kolonji polskiej z księdzem prałatem Toczkiem na czele, uroczystość przyrzeczenia pierwszego zastępu męskiego i pierwszego zastępu żeńskiego tamtejszej polskiej drużyny harcerskiej Uroczystość poprzedziło nabożeństwo, odprawione przez ks. Toczka, które chór drużyny uświetnił polskim śpiewem. Drużyna w Algrange jest jedyną jak dotychczas drużyną polską we Francji, w której się już odbyło przyrzeczenie.

Kieszonkowy aparacik do zdjęć kinematograficznych. W Warszawie na Mokotowie istnieje fabryka kieszonkowych aparatów, wynalezionych przez znanego polskiego inżyniera, wynalazcy szeregu udoskonaleń aparatów kinematograficznych p. Prószyńskiego, służących jednocześnie do zdjęć i do prelekcji kinematograficznej, nazwanych „Oko". Aparaciki te, przeznaczone dla amatorów, tanie i łatwe w użyciu, zużywają tylko 1 metr zamiast 100 metrów taśmy aparatów zwykłych (gdyż taśma posuwa się w aparacie zarówno w kierunku poziomym jak i pionowym dzięki czemu zdjęcia umieszczone są na niej w kilku szeregach), rozpowszechnią się zapewne w niemniejszym stopniu, jak amatorskie aparaty fotograficzne. Pierwsza partja aparatów „Oko" ma być gotowa za parę miesięcy. „Oko" wzbudziło wielkie zainteresowanie zwłaszcza w Anglji i Ameryce, skąd inż. Prószyński otrzymał już na nie znaczniejsze zamówienia. Należy się spodziewać, że w swej ojczyźnie „Oko" stanie się niemniej popularne, jak zagranicą, i że między innemi i harcerze zainteresują się niem bliżej.

Ślub dha Tadeusza Sopoćki, sekr. zagr. Z. H. P. z druhną Marie Jose d'Almeïda odbył się 26 kwietnia b. r. w Brukseli. Państwo młodzi otrzymali błogosławieństwo Ojca Św. i życzenia od kard. Merciera, gen. Baden-Powella i wielu innych.

Pośrednictwo pracy. *(Bezpłatne wiadomości o poszukiwanych i zaofiarowanych posadach dla harcerzy i harcerek).* 1. Nauczyciel szkoły średniej, przedmiot dowolny warunek: zajęcie się harcerstwem, znajdzie posadę; pisać Dh. Ostromęcki, Kobryń, wojew. poleskie, ul. 3 Maja 65.

Numer niniejszy wydajemy w zmniejszonej objętości wobec powiększenia numerów poprzednich. Zasadniczo Harcmistrz i Wiadomości obliczane są na 16 stronic miesięcznie.

ROZKAZ N. Z. H. P. L. 11 z dnia 25 marca 1924 r.

62. **Komendy Chorągwi.** a) Górny Śląsk: N. zwalnia zastępcę Komend, Chor. Górno-Śląskiej M. — dha Łakomskiego i mianuje zastępcą Komend. Chor. Górno-Śląskiej M. — dha ph Zygmunta Byczyńskiego.

N. zatwierdza następujący skład Kom. Chor. Górno-Śląskiej Ż.: Komend. Chor. — dhna ph Wanda Jordanówna, Zast. Komend. i Kier. Wydz. Osob. — dhna Marja Świątkówna, Kier. Wydz. Organiz. — dhn przod. J. Chojnacka, Kier. Wydz. Progr.-Techn. — dhna przod. Olga Kordecka, Kier. Wydz. Gosp. i Sekret. Kom. Chor. — dhna Hilda Nóżkówna.

b) Warszawa: N. zatwierdza naztępujący skład Kom. Chor. Warszawskiej Ż.: Komend. Chor. — dhna harc. Helena Śliwowska, Przyb. Kom. Chor. i Sekret. — dha przod. Wanda Lesińska, I. Zast. Kom. Chor. — dhna ph Janina Tworkowska, II. Zast. Kom. Chor. i Kier. Wydz. Druż. Warsz. — dhna ph Józefina Łapińska, Skarbniczka — dhna ph Wanda Wołkówna, Kier. Wydz. Druż. Prow. — dhna Janina Kuleszanka, Kier. Wydz. Oboz. i Wycieczek dhna ph Halina Paszkiewiczówna, Kier. Wydz. Rzemiosł — dhna Wanda Jakubowsta, Kier. Wydz. Sprawność — dhna przod. Marja Lisowska, Kier. Biura Kom. Chor. — dhna Kazimiera Tyszkówna. N. zwalnia równocześnie dawny skład Kom. Chor. Warsz.

63. **Obozy (Kursy) Instruktorskie męskie w 1923 r.** N. zezwoliło na organizowanie obozów (kursów) instruktorskich w r. 1923 w myśl rozkazu L. 8 z dnia 24/III 1923 r. (W. U. 1923 r. Nr. 3 str. 26) następującym Komendom Chorągwi: Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań, Sosnowiec, Warszawa i Włocławek. — Lublin z powodu trudności finansowych obozu nie organizował. — N. uznaje za kursy instruktorskie obozy zorganizowane w roku 1923 przez: Grówną Kwaterę Męską — Wyższy Związkowy Obóz Instruktorski (Piwniczna), Lwów (Spas), Łódź (Sulejów), Poznań (Biedrusk), Sosnowiec (Łękawa) i Warszawa (Mickuny). — Ponadto dodatkowo uznaje N. za instruktorskie Kursy zorganizowane przez: Kraków (kurs w Piwnicznej prowadzony przez dha Strumiłłę), Włocławek (Ustronie).

64. **Mianowania.** Przodownice: dhna Wanda Garczyńska z Chor. Lwowskiej, dhna Teresa Nowakowska i dhna Aniela Palęcka z Chor. Poznańskiej.

65. **Koła Przyjaciół Harcerstwa.** N. przyjmuje do Z. H. P.: a) Koło Przyj. Harc. w Chorzowie (Oddział Górno-Śląski), Przew. Koła — dh Kasper Golla, Wice-Przew. — dh Alojzy Placek, Sekretarz — dh Piotr Bryłka, Skarbnik — dh Franciszek Szymankiewicz. — Adres Koła: Chorzów, ul. Król. Hucka 2 P. Piotr Bryłka.

b) Koło Przyj. Harc. w Zawierciu (Oddział Sosnowiecki), Przew. — dh d-r Józef Brzeziński, Wice-Przew. — dhna Helena Malczewska, Sekretarz — dh Zygmunt Krzywosąd-Liwski, Skarbniczka — dhna Iza Rożyńska. — Adres Koła: Zawiercie, Tow. Akc. „Zawiercie P. K.-Liwski.

Wice-Przewodniczący Z.H.P. (—) *St. Sedlaczek.*

Sekretarz Generalny (—) *I. Wołkowicz.*

LIST OKÓLNY G. K. Ż. L. 2 z dnia 22-III 1924 r.*)

I. ZLOT.

66. 1. Przypominamy Komendom o zasadzie organizowania obozu letniego zlotowego, przyjętej na odprawie Komendantek w Łodzi dn. 1/I 1924 roku. W myśl samowystarczalności, drużyny zgłaszają się z kompletnym ekwipunkiem (namioty, narzędzia i t. p.), oraz całkowitem zaprowiantowaniem.

2. Przypominamy drużynom o konkursach: 1) na pierwszą drużynę Rzeczpospolitej, 2) na drużynę z pierwszej dziesiątki drużyn — termin zgłoszeń 1/V 1924 r.

3. Pomoc sanitarna. a) Każdą drużynę obowiązuje posiadanie podręcznej apteki. b) Przy każdej Chorągwi (Hufca Okręgu) poleca się zorganizować zastęp sanitarjuszek — sprawność samarytanki. c) Do ogólnej izby chorych każda Chorągiew (Okręg Hufiec) dostarczy jednej pielęgniarki d) Wszystkie uczestniczki zawodów i ćwiczeń obowiązane są przedstawić świadectwa lekarskie.

4. Zawody Zlotowe dla drużyn żeńskich. a) program zawodów lekkoatletycznych (jednost.):

60 m.	Sztafeta 4 po 60 m.	Bieg harc. 1/2 klm.	Skok z rozbiegiem wzwyż	Skok z rozbiegiem w dal	Rzut piłką wolejbolówką

Warunki zawodów: 1) Do zawodów będą dopuszczane Druhny powyżej lat 15-tu. 2) Do zawodów będą dopuszczane harcerki, które osiągną oznaczone wyniki (wyniki te będą podane w następnym rozkazie), b) zawody pływackie:

16 lat i wyżej	60 metrów stylem dowolnym,

c) Gry i zawody ruchowe. Rozgrywki reprezentacji Chorągwi: 1. Szczypiorniak. 2. Piłka koszykowa. 3. Piłka latająca. 4. Kwadrat. 5. Podaj-dalej. Przepisy do tych gier: Starzyński, Olędzki, i Kindler Gry sportowe). Rozgrywki odbędą się systemem zawodów o puhar. (Partja przegrywająca odpada).

Naczelniczka G. K. Ż. (—) *Helena Sakowiczówna.*
Sekretarka G. K. Ż. (—) *W. Sołtanówna.*

PISMO, KTÓRE WATRO ZAPRENUMEROWAĆ.

„Przyrodnik", miesięcznik dla młodzieży, poświęcony naukom przyrodniczym pod redakcją d-ra K. Sciuma (wyd. księg. B. Kotuli w Cieszynie, ul. Głęboka, Śląsk). Trzy przeciekawe numery „Przyrodnika", dają tyle materjału, że niepodobna omówić ich szczegółowo na tym miejscu.

Artykuł prof. Szafera „Z krainy lodowców" (z wycieczki międzynarodowej geogr. roślin do Szwajcarji w r. 1923), przystępna rozprawka K. Daniela „Nad Wigrami" i cały szereg artykułów, dotyczących najróżnorodniejszych zagadnień i przejawów przyrody czynią to pismo b. ciekawą lekturą nietylko dla młodzieży.

Staranne wydanie z wyraźnemi rysunkami i przystępna cena (1 zł. 20 mies.) powinny zachęcić wszystkich bez wyjątku harcerzy w starszych zastępach do zaprenumerowania sobie tego miłego pisma. T. M.

*) Okólnik ten wysłany był do Komend. Red.

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA. Warszawa. Al. Ujazdowska 37—12. Telefon 266-85.
Redaktor: Stanisław SEDLACZEK. Sekretarz Redakcji: Lech GRABOWSKI.
Nakład i Administracja: Warszawa, Traugutta 2, Centralna Komisja Dostaw Harcerskich, tel. 145-54; Konto P. K. O. 536.